

Posłuchaj

()

Poniżej repost z Infovaticana na temat Leona XIV i jego Egdarda, którego Prevost poznał w wieku 17 lat, być może jeszcze wcześniej. System ten sam co u Weinsteina und Epsteina.

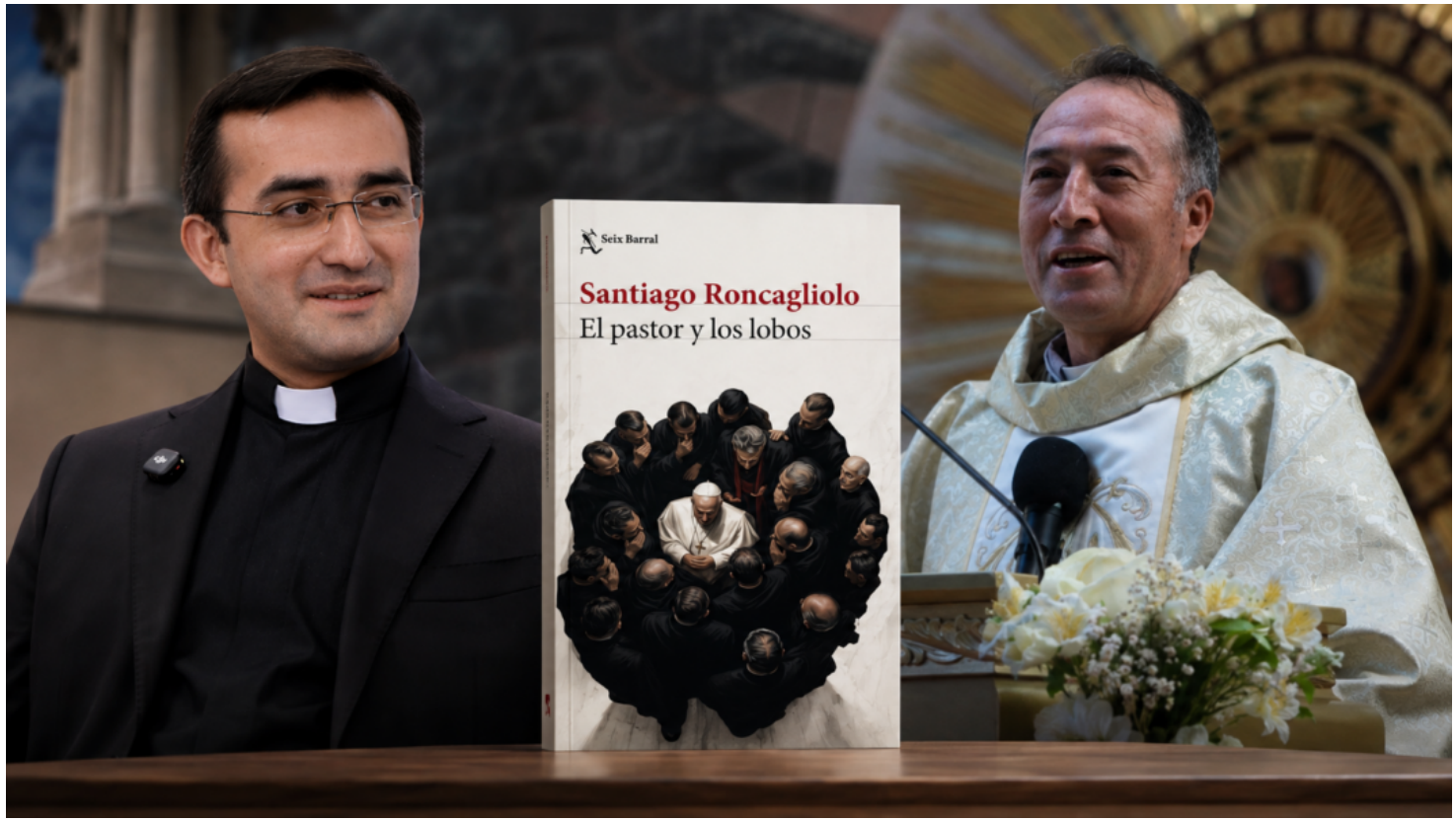
O ile u przedstawicieli Narodu Wybranego chodziło o „kobiety” i „talent”, tutaj chodzi o „chłopca” i „powołanie”. Lute Edgarda przygotował, Prevost go przejął i trzyma do dziś. No cóż, tak się robi dzisiaj karierę w Kościele. Jeśli ktoś jej robi, to dobrze to o nim świadczy.

I po co o tych brudach pisać?

By nie spodziewać się żadnej katolickiej doktryny po tych, którzy się takich rzeczy dopuszczają i doprowadzili do tego, że uważamy je do tego stopnia za normalne, że się nimi już nie gorszymy. Poza tym Prevost nie jest papieżem, więc aż takich

szkód nie ma.

Osobistym sekretarzem Leona XIV był uczeń Lute, księdza z Chiclayo oskarżonego o nadużycia seksualne, którego Rzym nie chce badać.



Copyright Mavientura Projects e.K>

przez INFOVATICANA | 2 września 2026 r.

Edgard Rimaycuna, osobisty sekretarz Leona XIV, jest uczniem Ojca Eleuterio Vásqueza, „Lute”, księdza z Chiclayo oskarżonego o wykorzystywanie nieletnich przed okresem dojrzewania w wieku 9 i 11 lat.

Ta informacja, wcześniej niepublikowana, nie pochodzi z mediów krytycznych wobec Papieża: jest podana w *The Shepherd and the Wolves*, książce Santiago Roncagliolo opracowanej na podstawie źródeł z kręgu papieskiego i otwarcie przychylnej Leonowi XIV.

Rewelacja umieszcza najbliższego współpracownika Papieża w kręgu księdza, którego sprawa

— badana przez ówczesnego biskupa Roberta Prevosta w drodze dochodzenia, które sam Kościół określa jako „farsę”

— pozostaje nierozwiązana do dziś, po tym jak dyspensa od stanu duchownego miała zakończyć proces kanoniczny.

Peruwiański pisarz Santiago Roncagliolo właśnie opublikował książkę *„Pasterz i wilki”* (Seix Barral, Grupo Planeta), kronikę drogi Roberta Prevosta do papiestwa, którą sam autor przedstawia jako historię biskupa, który sprzeciwił się nadużyciom w Kościele peruwiańskim.

Nie jest to książka wroga papieżowi: Roncagliolo przyznaje, że jednym z jego głównych źródeł jest dziennikarka Paola Ugaz, bliska współpracowniczka Prevosta w śledztwie Sodalicio i, obok Pedra Salinasa, jeden z najbardziej energicznych głosów broniących publicznie rządów papieża.

Właśnie dlatego szczegół, mimochodem pominięty w książce, która do tej pory nie była publicznie znana, jest tak uderzający: **Edgard Rimaycuna, osobisty sekretarz Leona XIV, jest uczniem księdza Eleuterio Vásqueza Gonzáleza, „Lute”** , księdza z Chiclayo oskarżonego o wykorzystywanie seksualne nieletnich przed okresem dojrzewania, w sprawie, której śledztwo pod przewodnictwem ówczesnego biskupa Prevosta, jak sam Kościół przyznaje, było „farsą”. Sprawa pozostaje otwarta i Kościół jest zdeterminowany, by jej nie rozstrzygać.

Co mówi książka

Opisując relacje między biskupem Prevostem a ojcem Lutem – wówczas najpopularniejszym księdzem w diecezji i propagatorem nabożeństwa do Niño del Milagro z Eten – Roncagliolo pisze:

> „Wspólna walka bardzo zbliżyła biskupa i księdza. Ojciec Lute informował go o wszystkim, co robił. Biskup Prevost był dumny ze swoich osiągnięć. Lute złożył pięć tysięcy świadectw o osobach uzdrowionych, uzdrowionych lub ocalonych przez Niño del Milagro. Zebrał dwadzieścia tysięcy, które Prevost przekazał papieżowi Franciszkowi w

> 2019 roku. Jednocześnie Prevost wykorzystał popularność Lute'a, aby ewangelizować i budzić powołania kapłańskie. **Po objęciu urzędu papieża zabrał jednego z uczniów Lute'a, Edgarda Rimaycunę, do Stolicy Apostolskiej jako swojego prywatnego sekretarza**".

Ten fragment ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, ponieważ dokumentuje bliską relację zaufania i współpracy między Prevostem a Lutem – „Ojciec Lute informował go o wszystkim, co robił", „biskup Prevost był dumny ze swoich osiągnięć" – w latach poprzedzających doniesienie ofiar na księdza samemu Prevostowi w kwietniu 2022 roku. Po drugie, ponieważ umieszcza w tej orbicie, jako ucznia oskarżonego, osobę, która dziś dzieli codzienne życie Papieża: jego pierwszego osobistego sekretarza.

Ksiądz, który stworzył powołania

Aby zrozumieć znaczenie słowa „uczeń", trzeba zrozumieć, kim był Lute w diecezji Chiclayo. Nie był po prostu kolejnym proboszczem: był zdecydowanie najbardziej charyzmatycznym i popularnym księdzem w Lambayeque. „Ojcem Dziecka", człowiekiem, który wypełniał kościoły, mobilizował tłumy wokół Boskiego Dzieciątka Cudu, zakładał jadłodajnie i sanktuaria, zbierał dwadzieścia tysięcy świadectw wiary. Kapłanem o bezpośrednim i przekonującym usposobieniu, zawsze otoczonym dziećmi i młodzieżą, przed którą rodziny otwierały swoje drzwi bez żadnych zastrzeżeń.

I prawdą jest – co potwierdza całe środowisko diecezjalne – że ten charyzmat wydał owoce powołaniowe: Lute zachęcał wielu

młodych mężczyzn ze swoich parafii do wstąpienia do seminarium. Czynił to w ten sam sposób, w jaki robił wszystko: interweniując bardzo bezpośrednio u rodzin, rozmawiając z rodzicami, osobiście towarzysząc w rozeznawaniu chłopców wyróżniających się w jego grupach parafialnych.

Był on, dokładnie tak, jak opisuje to książka, człowiekiem, na którego popularności Prevost „polegał”, „aby ewangelizować i budzić powołania kapłańskie”. W tym kontekście należy odczytywać przynależność Rimaycuny: obok innych młodych mężczyzn o podobnym profilu – pilnych, pobożnych, wychowanych w parafiach, w których Lute sprawował nieformalne nauczanie – Rimaycuna był najprawdopodobniej zachęcany i popychany do wstąpienia do seminarium w tamtych latach przez obecnie oskarżonego księdza.

Ta forma bezpośredniego pośrednictwa w kontaktach z rodzinami ma również złowrogą stronę, udokumentowaną w aktach sprawy: był to ten sam mechanizm zaufania, który, według skarg, pozwolił Lute’owi zabierać dziewczynki przed okresem dojrzewania w góry.

Jak Ana María Quispe powiedziała Canal N, ojciec Lute „był bardzo blisko związany z jej rodziną”, a jego status religijny „pozwolił mu przekonać jej rodziców”, aby pozwolili dziewczynce towarzyszyć mu w misji pięć godzin od Chiclayo. Ten sam wpływ na rodziny, który otworzył drzwi seminarium dla jednych, otworzył drogę do Cueva Blanca dla innych.

Kim jest Edgard Rimaycuna

Edgard Iván Rimaycuna Inga (Chiclayo, 1989) jest osobistym sekretarzem Leona XIV od 8 maja 2025 r ., dzień po wyborze. Wyświęcony na kapłana w Chiclayo w listopadzie 2014 r., odprawił swoją pierwszą Mszę Świętą w parafii San José Obrero w La Victoria, w tym samym środowisku parafialnym, w którym ofiary umieszczają niektóre ze zgłoszonych incydentów i gdzie sam Lute pełnił funkcję proboszcza. W listopadzie 2025 r.

Papież mianował go Kapelanem Jego Świątobliwości, włączając go do Domu Papieskiego. Towarzyszył Leonowi XIV w niedawnej podróży apostolskiej do Hiszpanii, a w tym samym miesiącu sierpniu został przyjęty z wielkim uznaniem w Chiclayo, gdzie spędza wakacje. Krótko mówiąc, jest osobą najbardziej zbliżoną do Papieża na co dzień w Stolicy Apostolskiej.

Uczeń jako świadek

Objawienie zawarte w książce nie przypisuje Rimaycunie niczego. Umieszcza go jednak tam, gdzie nikt go dotąd nie umieścił: w wewnętrznym kręgu kapłana, którego codzienne życie duszpasterskie – to, które uczeń z definicji podziela – jest dokładnie tym, czego proces kanoniczny nigdy nie zdołał odtworzyć.

Ponieważ te praktyki nie były tajne. Według skarg, Lute zabierał dziewczęta przed okresem dojrzewania — w wieku od dziewięciu do jedenastu lat — do wiosek w górach Lambayeque, oddalonych o wiele godzin od ich domów i spędzał z nimi

noc sam na sam w małym pokoju w Cueva Blanca, a świadkami przewozów byli kierowcy, katecheci i parafianie.

Ofiary dokładnie opisują jednego z tych świadków: kierowcę, który zabierał księdza w te podróże, współpracownika parafii San José — łatwego do zidentyfikowania — który spał w samochodzie, podczas gdy ksiądz spędzał noc z dziewczętami w pokoju, w którym dochodziło do poważnych nadużyć.

Śledztwo prowadzone pod przewodnictwem Prevosta było tak powierzchowne, że nie podjęto nawet próby zlokalizowania i zidentyfikowania tej osoby, kroku, którego ofiary wyraźnie domagają się od Dykasterii Nauki Wiary, która nadal ignoruje je z niezwykłą biernością.

Ana María Quispe Díaz, ofiara, która publicznie się ujawniła, również potępia fakt, że „istnieją świadkowie, którzy publicznie zeznali mediom, że często zabierał inne dzieci do tego samego pokoju”, w którym dochodziło do nadużyć, co potwierdzają nawet relacje telewizyjne. „Misyjne” podróże najpopularniejszego księdza w diecezji, z nieletnimi i noclegami, były widoczne w jego parafialnym kręgu.

To właśnie w tym kontekście książka umieszcza Rimaycunę. Nikt nie może powiedzieć, co seminarzysta z tamtych lat widział, a czego nie widział, i ta gazeta tego nie zrobi. Można to ująć prościej: ktoś, kto dorastał duszpastersko i zawodowo u boku Lute, zna ten świat od środka i dlatego jest jednym z najlepszych świadków, którzy mogą pomóc w rekonstrukcji tego, czego kościelne śledztwo nigdy nie odtworzyło.

W czasach, gdy tak wiele instytucji religijnych płaci cenę za to, że nie potrafiły dostrzec na czas tego, co działo się wokół ich charyzmatycznych postaci, ta pamięć z pierwszej ręki byłaby dziś niezwykle cenna dla ofiar. Byłby to gest, który uhonorowałby sekretarza papieża – i samego Papieża – oddając go na służbę wyjaśnienia sprawy, którą Rzym woli przypisywać spiskom.

Otwarta sprawa, której Kościół nie rozwiązuje

Ofiary zgłosiły Prevostowi w kwietniu 2022 roku nadużycia, których jako dziewczęta doświadczyły z rąk ojca Lute. Sam Kościół zdementował dochodzenie w tej sprawie: delegat kościelny w tej sprawie, kanonista Giampiero Gambaro, przyznał ofiarom 23 kwietnia 2025 roku, że dochodzenie prowadzone pod nadzorem Prevosta było „farsą", „bardzo źle przeprowadzone", z „wieloma błędami" i „bardzo powierzchowne", a oskarżonemu „praktycznie nic nie zadano". Dykasteria Nauki Wiary zarchiwizowała nawet akta, powołując się na peruwiańskie prawo przedawnienia, argument, który sam Gambaro określił jako „bardzo dziwny".

Proces jednak nie został naprawiony: Lute poprosił o dyspensę od stanu duchownego, a Leon XIV udzielił jej 15 września 2025 r., decyzją mającą na celu zakończenie kanonicznego procesu karnego, który miał wyjaśnić fakty. Twierdzenie, które według wysokich źródeł sądowych Watykanu, z którymi konsultowała się InfoVaticana, jest bezpodstawne: dyspensa nie uchyla procesu.

Niezależnie od tego, czy oskarżony powróci do stanu świeckiego, nic nie stoi na przeszkodzie — a wszystko zaleca — aby

śledztwo było kontynuowane w celu wyjaśnienia faktów i zadośćuczynienia ofiarom. Właśnie tego ofiary nadal domagają się, w wytrwałych pismach i procedurach, od władz kościelnych, które na razie nie podejmują działań.

Ofiary potępiają decyzję, twierdząc, że pozostawiła je „bezbronnymi", domagają się od Dykasterii Nauki Wiary przeprowadzenia najbardziej podstawowych kroków dochodzeniowych, których nigdy nie podjęto, i zapowiadają postępowanie kanoniczne przeciwko osobom odpowiedzialnym za zaniedbania, począwszy od „pierwszej osoby odpowiedzialnej za tę sprawę, biskupa Roberta Prevosta". Do dziś ani prawda nie została wyjaśniona, ani obiecane zadośćuczynienie nie zostało spełnione.

Pytania, które stawia książka

Rewelacje Roncagliola – podkreślmy, autora przychylnego papieżowi i czerpiącego ze źródeł jego najwyższego zaufania – rodzą niewygodne pytania. Skoro otoczenie papieża naturalnie akceptuje, że jego osobisty sekretarz jest uczniem Lute'a, to w jakim stopniu ta osobista i uczuciowa bliskość kręgu papieskiego z oskarżonym księdzem ma wpływ na sposób prowadzenia sprawy? Czy ma to związek z faktem, że Prevost nigdy nie zawiesił oskarżonego w publicznym odprawianiu Mszy Świętej, oraz z niedociągnięciami śledztwa, które sam Kościół przyznaje?

Książka przedstawia prevosta „dumnego" z osiągnięć Lute'a, który zebrał dwadzieścia tysięcy świadectw o swoim oddaniu Watykanowi i który „opierał się na popularności Lute'a, aby ewangelizować i tworzyć powołania kapłańskie".

Jedno z tych powołań, zrodzone w cieniu księdza z Eten, pracuje teraz w gabinecie sąsiadującym z papieskim, podczas gdy sprawa jego ofiar pozostaje bez prawdy, bez sprawiedliwości i bez zadośćuczynienia. Nic z tego nie zostało dotąd opowiedziane. Paradoksalnie, jest to opowiedziane w książce napisanej po to, by przedstawić Leona XIV jako pasterza, który stawił czoła wilkom.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related